

Służby poza zewnętrzną kontrolą

30 stycznia 2020

Nie powinno to być szczególnym zaskoczeniem, ale Najwyższa Izba Kontroli oficjalnie potwierdziła tezę o niekontrolowanej działalności służb specjalnych w naszym kraju. Izba odmówiła wszczęcia czynności sprawdzających dotyczących ich ingerencji w sferę konstytucyjnych praw obywateli. Służby specjalne zasłaniając się informacjami niejawnymi nie chcą bowiem udostępniać żadnych informacji.

Kontrolę służb specjalnych w zakresie konstytucyjnych praw i wolności obywateli chciał zlecić Adam Bodnar, kontrowersyjny Rzecznik Praw Obywatelski. Prezes NIK Marian Banaś odmówił jednak wszczęcia takiego postępowania, stąd Bodnar zapowiedział, że zwróci się „do Sejmu o zlecenie Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli dla zbadania określonej sprawy lub jej części”.

NIK był w tej sprawie zaskakująco szczery. Banaś przyznał bowiem, że kontrole nie są możliwe, bo są one znacząco utrudniane, a wręcz uniemożliwiane. Najczęściej służby specjalne uzasadniają wszelkie odmowy zakazem informowania o prowadzonych przez nie czynnościach operacyjno-rozpoznawczych. Według szefa NIK działania służb w praktyce nie podlegają zewnętrznej kontroli, co jego zdaniem jest też wynikiem niedoskonałości działań sądów i prokuratury.

Ponadto szef NIK wskazał na całą gamę instytucji, których kontrola jest praktycznie niemożliwa. Chodzi nie tylko o same służby specjalne, ale także o policję, sądy i prokuraturę. Ograniczenie kompetencji kontrolnych przez wyżej wymienione organy spowodowało, że Banaś odmówił Bodnarowi przeprowadzenia odpowiednich czynności w tej sprawie. NIK nie powinien jednak według RPO całkowicie zaniechać swoich działań w tym zakresie.

Na podstawie: Dziennik.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)